

GAZETA OLSZTYŃSKA

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjacieł Dzieł” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje mies. na pocztach 250 mk., z odnosz. do domu 259 mk., do F.olski mies. 700mk. lub 1400 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszcy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 40 marek za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 120 mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2 Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 15. lutego 1923 r.

Nr. 37.

Francuzi obsadzili w dalszym ciągu miasta Emmerich i Wesel.

Essen, 13. 2. Dziś rano o godz. 8-mej wojska francuskie i belgijskie obsadziły miasta Emmerich i Wesel. W Wesel obsadzono najprzód urząd celny i ratusz. O godz. 10-tej oddział wojsk poszedł na dworzec który był zupełnie opróżniony. Cały materiał wywieziono w nocy. W Emmerich obsadzono urząd celny i port. Policjantów którzy nie składali

obcym oficerom honory wojskowe kazał komendant miasta aresztować.

Essen, 12. 2. Główne dowództwo francuskie wydało nowy rozkaz w sprawie składania honorów w którym zobowiązuje się oficerów zważać na to ażeby niemieccy policjanci składali im wojskowe honory

Bojkot wojsk okupacyjnych.

Berlin, 13. 2. Jak donoszą z Essen, przeprowadzono wczoraj poraz pierwszy bojkot, uchwalony przez hotelistów i kupców a skierowany przeciwko

wojsku okupacyjnemu. Oficerowie francuscy, w następstwie tego wtargnęli do dwóch największych hoteli, wypędzili gości i personel i obłożyli hotele aresztem.

Wydalenie byłego ministra pruskiego.

Frankfurt (nad Menem), 12 go lutego. Gazety niemieckie donoszą, że były pruski minister oświaty Haenisch (socjalista) bawił w charakterze komisarza rządu pruskiego w okupowanych obszarach. Wczoraj po południu odbył naradę w Wiesbaden z landratanami i burmistrzami obwodu regencji wiesbadenkiej. Z tego posiedzenia powołano ministra do delegata

francuskiego, który go zaważwał do opuszczenia zajętych obszarów najpóźniej do północy. Na to odpowiedział Haenisch, że dobrowolnie nie wyjedzie i że ustąpi tylko przemocą. Potem odprowadzono ministra do francuskiego komisarza policji a stąd wywieziono go samochodem wojskowym na nieokupowane terytorium niemieckie.

Ciężka artyleria dla zagłębia nad Ruhra.

Essen, 12 lutego. Donoszą o nadejściu nowych oddziałów wojskowych dla zagłębia nad Ruhra. Do obwodu kolcńskiego nadeszły pociągi z artylerią ciężką. Dalsze dwa pociągi wojskowe z ekwipunkiem wojennym nadeszły wczoraj rano.

O co targują się w Lozannie.

Jednym z licznych traktatów, który zakończył wojnę światową, był traktat zawarty w Sevres między mocarstwami ententy a Turcją. Traktat ten prawie w zupełności wykreślił Turcję z rządu samodzielnego państwa: wybrzeże Małej Azji z Smyrną otrzymała Grecja, Syrya i Mezopotamja pod nazwą mandatów przypadły Francji i Anglii, w Palestynie utworzono protektorat Anglii zależek państwa żydowskiego, z Arabii zrobiono niezawisłe królestwo. Sultaniowi pozostał tylko Konstantynopol z małym okręgiem po Czataldę i to tylko nominalnie, gdyż mocarstwa obsadziły Konstantynopol i wspólnie tam wykonywały mandat. Zdawało się, że Turcja przestała istnieć. A jednak od dwóch lat czytamy, że żyje i nawet dobrze się daje swym przeciwnikom we znaki. Samodzielność potraktatowej Turcji została ugruntowana w Angorze; stamtąd wyszedł cios, który zniszczył nadzieje greckie; stamtąd wyszły zdarzenia, które doprowadziły do konferencji lozańskiej.

Czem właściwie jest ta konferencja? Niczem innym, jak rewizją traktatu w Sevres, pierwsza rewizja traktatu pokojowego. Traktat w Wersau (z Niemcami), w St. Germain (z Austrią), w Trianon (z Austrią), w Trianon (z Węgrami) stoją nienaruszone, tylko traktat z Turcją nie został się i poszedł pod rozpatrzenie ogólnie europejskiej konferencji. Plac tej konferencji zakończyły się jednostronnym, t. j. przez ententę ułożonym traktatem, którego dwa głównie interesowane państwa; Turcja i Rosja przyjąć nie chcą, a zatarg doszedł do tego stopnia, że mówią o groźbie wojny, nawet o przygotowaniach wojennych.

Dlaczego opierają się Turcja i Rosja? Pierwszej chodzi głównie o Mossul. Uzyskawszy rozszerzenie swych europejskich posiadłości aż po Maricę z Adrijanopolem włącznie, uzyskawszy uwolnienie Konstantynopola od obcych wojsk oraz uzyskawszy ustępstwa w sprawach religijnych (reforma Kalifatu i odebranie patriarchatowi greckiemu praw politycznych), Turcja nie chce ustąpić w sprawie Mossulu, o którego znacze-

nie Ameryki. Sprawa turecka jest jednym z statutów, który Francja wygrywa przeciw Anglii: za cenę ustępstwa w sprawie okupacji Ruhry Francja trzymała się w rezerwie w sprawie Mossulu. To jest główny powód, dla którego Anglja dotąd nie wyjawiała swego stanowiska wobec akcji nad Ruhra! Ameryka zaś z przyjemnością przyjąłaby wyrzucenie Anglii, z Mossulu, jako że pozbyłaby się niebezpiecznej konkurencji o tamtejszą naftę!

Inne przyczyny ma opór Rosji przeciw traktatowi zaproponowanemu w Lozannie. Od dwóch blisko lat toczy się między Rosją a Anglią cicha a zacięta walka o wpływy na Bliskim Wschodzie, walka przejęta przez sowjety od rządów carskich. Dotąd sowjety w tej walce byli górą: wpływy w Turcji i w Angorze doszły aż do zawarcia traktatów wojskowych. W Lozannie Anglja usiłuje się odegrać, mianowicie przez przeforsowanie otwarcia cieśnin dardanelskich chce zaszachować przewagę Rosji na Morzu Czarnem. Rosja opiera się temu, ileż otwarte cieśniny oznaczają dla niej wieńczącą groźbę na jazdę floty angielskiej z jednej a wzmocnienie Rumunii z drugiej strony, z którą Rosja ma jeszcze porachunki z tytułu Besarabji.

Sytuacja wytworzona tym jednostronnym traktatem zaczyna stawać się niebezpieczną. Jak donosi „Times” z Konstantynopola, czynią władze tureckie przygotowania podjęcia walki. Kola polityczne angoroskie oświadczały wyraźnie, że Turcja nie cofnie się nawet przed wojną, jeżeli Anglja będzie obstawała przy swoim dotychczasowym stanowisku, w sprawie Mossulu. Na przygotowania tureckie Anglja odpowiada wysłaniem do Mossulu posiłków z Bassorui Bagdadu, a niewątpliwie i z garnizonów indyjskich, Turcja, która wie, że w razie wojny musi się liczyć z Grecją, czyni na terenie europejskim przygotowania. Pisma wiedeńskie donoszą z Konstantynopola, że armja turecka tak w Tracji, jak i w Małej Azji jest gotowa w razie rozbicia się konferencji lozańkiej podjąć natychmiast kroki wojenne. Te obawy przed wzmieszeniem się Grecji uzasadnione, są wiadomościami z kół dyplomatycznych, że Grecji nie zgadza się na wycofanie swych wojsk poza obręb 10 kilometrów za rzekę Maricę. Kierujący armją grecką twierdzą, że wojsko greckie znajdujące się w Europie dorównuje tak pod względem uzbrojenia, jak i liczbą siłom ture-

Przegląd polityczny.

Polska.

Budżet państwowy.

Warszawa. (AW) Według obliczeń przedwstępnych komisji skarbowo budżetowej, przewiduje ministerstwo skarbu na rok 1923 we wydatkach 770 milionów złotych polskich, czyli franków złotych, zaś w dochodach 550 milionów złotych polskich. Niedobór wynosiłby zatem około 220 milionów złotych polskich, które chce ministerstwo skarbu uzyskać przez podwyższenie podatków bezpośrednich ponad normę przedwojenną, jak również podwyższenie podatków pośrednich.

Pogrzeb śp. metropolity Jerzego 11 bm.

Warszawa. (PAT) o 2,30 po południu po nabożeństwie żałobnym, odprawionem w soborze na Pradze, odbył się pogrzeb zabitego metropolity Jerzego, głowy Kościoła Prawosławnego w Polsce. W pogrzebie wziął udział adiutant generalny prezydenta Rzeczypospolitej, pułk. Marjusz Zaruski, rząd z prezesem Rady Ministrów, generałem Sikorskim na czele. Kondukt żałobny poprowadził oddział piechoty z orkiestrą, po czym kroczyło duchowieństwo prawosławne, a na końcu jechał szwadron konnicy oraz baterja artylerji. Zmarłemu oddały oddziały wojsk honory wojskowe. Zwłoki metropolity Jerzego złożono na cmenterzu Wolskim. Na trumnie złożono szereg wieńców między innymi wieńiec od rządu Rzeczypospolitej.

Gdańsk.

Powrót min. Plucińskiego.

Paryż. (PAT. Havas.) Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. Leon Pluciński opuścił w czwartek wieczorem Paryż, udając się do Gdańska. P. Pluciński zaznaczył przed wyjazdem, iż jest wielce zadowolony z powodu nawiązania kontaktu z kołami przemysłowcami Francji, żywo interesującymi się Gdańskiem.

Niemcy.

Stan. Sierakowski posłem polskim do sejmu pruskiego.

Po zgonie śp. X. posta J. Wajdy i po zrezygnowaniu z mandatu przez p. A. Napieralskiego wchodzi jako obrońca spraw polskich do sejmu pruskiego znany wszystkim przewodniczący Związku Polaków w Niemczech, niestrudzony działacz społeczny pan Stanisław Sierakowski.

Sytuacja w zagłębiu Ruhry.

Moguncja. (PAT.) Wysiłki podjęte przez władze wojskowe na kolejach wydają dobre rezultaty. W piątek opuściła Moguncję 17 pociągów, w sobotę zaś 20 pociągów. Obsługa składa się przeważnie z Francuzów.

Berlin. (AW.) Okupowana przez Francję i Belgję część Ruhry obejmuje ogółem 23 powiaty, w tem 14 miejskich i 9 wiejskich o przestrzeni 294666 ha., zamieszkałych przez 2177000 ludności.

Paryż. (PAT.) Punkt widzenia rządu belgijskiego na sprawę Zagłębia Ruhry ma być następujący: Sojusznicy uzyskają o wiele prędzej zamierzone rezultaty, t. j. zmuszą Niemców do podjęcia rozważnej polityki w sprawie odszkodowań, jeżeli wykażą w dziedzinie administracji w Zagłębiu Ruhry więcej stanowczości. Władze sojusznicze winny ująć w swoje ręce całą administrację kolejową. Rząd francuski przyłącza się całkowicie do tego zapatrywania. Koniecznym jest zupełne z centralizowaniem administracji w jednym ręku, General Degoutte zatrzymałby naczelne kierownictwo administracji na całym zajętem terytorjum t. j. w Nadrenji i Zagłębiu Ruhry, podczas gdy generał Weygand zatrzymałby specjalne kierownictwo administracji Zagłębia Ruhry w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Republika nadreńska ogłoszona będzie na Wielkanoc

p. Smeets, z którego wynika, że Smeets zamierza w pierwsze święto Wielkiej Nocy proklamować republikę nadreńską, mającą ciągnąć się wzdłuż obu brzegów Renu i obejmować Palatynat, Frankfurt nad Menem i zagłębie Ruhry. Natychmiast po akcie proklamacji Smeets zamierza wywalić wszystkich urzędników pruskich i wogóle przyjaciół Prus. W święta wielkanocne ma się odbyć wielki kongres separatystów, których siłę podaje się na 250000. Bierność wielkiego odłamu ludności nadreńskiej — zdaniem korespondenta — jest okolicznością nadzwyczaj sprzyjającą zamiarom Smeetsa.

Odrzucenie noty niemieckiej.

Berlin. (AW.) Francuskie ministerjum spr. zagr., doręczono mu dnia 1 i 4 bm. noty niemieckiej, protestujące przeciwko rozporządzeniu komisji nadreńskiej, zdaniem Niemiec sprzecznym z prawem, odesłało ambasadzie niemieckiej w Paryżu z powtórnym zaznaczeniem, że rząd francuski absolutnie nie może przyjmować not zawierających otwartą lub ukrytą między wierszami krytykę prawidłowo stwierdzonych przez komisję reparacyjną uchybień rządu niemieckiego i opartych na traktacie wersalskim sankcji rządu francuskiego.

Bolszewicy wspierają komunistów niemieckich.

Berlin. (AW.) „Daily Telegraph“ stwierdza, że rząd niemiecki nadzwyczaj niemiłe został dotknięty odkryciem faktu, że bolszewicy rosyjscy udzielają wydatnego poparcia finansowego niemieckiej partii komunistycznej w Ruhrze. Przed kilku dniami Radek wyasygnował komunistom westfalskim 13 miliardów mk. niem. Radek nadto otwarcie potępia obecną politykę rządu niemieckiego oświadczając, że cały ten bluff jest bezcelowy wobec faktu, że Niemcy żadnej wojny prowadzić nie mogą. Równocześnie przebywający w Berlinie bolszewicy ustawicznie wskazują na fakt polepszenia się stosunków francusko-rosyjskich.

Kłajpeda.

Zwrot w Kłajpedzie.

Kłajpeda. Znosi się na poważne zmiany. Układy pomiędzy komisją Clinchant'a a rządem litewskim doprowadzą zapewne do ustąpienia Simonaitisa. Armia kłajpedzka ma być zmniejszona do 1500 ludzi. Zamiast Francuza, Anglik ma być mianowany komisarzem aż do ukończenia sprawy kłajpedzkiej. Takie załatwienie oznaczałoby formalnie sukces komisji. w istocie stanowiłoby przygotowanie do przyłączenia Kłajpedy do Litwy, przyczem Kłajpeda sama stałaby się wolnym portem.

Włochy.

Kwestja rozbrojenia w Lidze Narodów.

Genewa. PAT. (Szw. ag. tel.) Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów delegat Afryki południowej lord Robert Cecil omawiał projekt kompetencji komisji rozbrojeniowej. Postanowiono w zasadzie, iż o ile zostanie zaatakowane państwo, będące członkiem Ligi Narodów przez inne mocarstwo, wszyscy członkowie Ligi Narodów przystąpią niezwłocznie do rozpatrzenia sprawy i o ile się okaże, iż państwa napadnięte wypełniło swe zobowiązania w sprawie rozbrojenia, pozostali członkowie Ligi obowiązani będą przyjść mu z pomocą. Do tej zasady ma być dodana klauzula, iż o ile jedno z mocarstw przedstawi uzasadnione obawy co do możliwości napadu, to sprawą tą zajmie się natychmiast Liga Narodów.

Obrazki z Mazur.

Mazurska pieśń ludowa zdradza pochodzenie Mazurów.

Mowy nie powinno być właściwie już o pochodzeniu Mazurów. Jakim jest język ojczysty Mazurów? Język polski. Jaką jest mazurska pieśń ludowa? To pieśń polska. Pieśni religijne Mazurów to pieśni polskie, przeważnie pieśni Jana Kochanowskiego z Czarnolesia. Pieśni ludowe, pieśni kościelne, zwyczajnie i obyczajnie, język, twarz, nazwisko, wszystko dowodzi, że Mazurzy są Polakami.

Mało jest takich Niemców, ale są, którzy powiadają, że gwara mazurska nie jest polska, którzy stworzyli sobie jakiś specjalny — język mazurski. Przeciwno tym kłamcom i fałszerzom występuje spokojnie i dobitnie mazurska pieśń ludowa. Mazurska pieśń ludowa zdradza pochodzenie Mazurów. Mazurska pieśń ludowa jest świadkiem nieomylnym, który na wieczne czasy głosi i świadczyć będzie, że Mazurzy byli, są i będą Polakami. Mazur ścierać może sobie dziesięć razy na dzień piętno polskie z czoła, ale pieśń ludowa pozostanie piętmem wrodzonym, stygmatem niezatartym.

Zajmują się temi skarbami ludowymi na Mazurach w ostatnim czasie także Niemcy. Zbierają pieśni ludowe mazurskie. Zbierają kwiaty barwne i wonne, znane na Mazurach, ale znane także w całej Polsce. Niemiec ogląda owe kwiaty jako coś nowego, odkrywa je, bada i nimi się delectuje. Każdy Polak zaś te kwiaty poznał natychmiast po barwie, woni, piękności i powiada: »To moje kwiaty«.

W nr. 296 »Gazety Olsztyńskiej« z dnia 22 grudnia 1922 r. podałem wam czytelnicy pieśń ludową

Kochani Rodacy.

Otworzyliśmy kurs kroju i szycia w Olsztynie dla członkiń Towarzystw Kobiet na Warmji. Kurs rozwija się pomyślnie i mamy nadzieję, że uczestniczki kursu nauczą się dobrze krajać i szyć. Kurs jest zupełnie bezpłatny. Jednak przy dzisiejszej drożyznie jest to połączone z wielkimi kosztami, zwracamy się więc kochani Rodacy do Was z gorącą prośbą o dobrowolne składki, tak w pieniądzu jak w naturaljach. Każdy choć najskromniejszy datek przyjmujemy z wdzięcznością i na żądanie kwitować będziemy w gazecie. Dopomóżcie nam kochani Rodacy doprowadzić do końca to dzieło, któreśmy rozpoczęli.

Tow. Kobiet Polskich w Olsztynie.

KRONIKA.

Olsztyn, 14. lutego 1923.

Kalendarz na czwartek: Faustyna.

Wschód słońca o godz. 7,13; zachód o g. 5,20.

— r. „Der Dolchstoß von hinten“. Przepowiedzieliśmy w nr. 26 „Gazety Olsztyńskiej“ że jeżeli się sprawa w zagłębiu Ruhry Niemcom nie powiedzie, natenczas nacjonałiści uderzą na robotników i górników, że sprawę zdradzili i że sztyłem jak w czasie wojny, front niemiecki ugodzili. W Londynie socjalista Breitscheit oświadczył zastępcy „Daily News“ że Niemcy gotowi są do układów, choć Francuzi zagłębia Ruhry nie opuszczają. Oburza się na to naturalnie »Deutsche Tageszeitung« i zarzuca Breitscheitowi, że zdradza sprawę niemiecką. Powiada socjalistom: Patrzcie, oto wasz człowiek, a ta robota jest przygotowana do pchnięcia sztyłem w tyłu. Czyż więc nie mieliśmy racji? Powiedzie się opór, dobrze, a nie powiedzie się, to nacjonałiści spędzą winę na robotników. Powtarzamy: oni jak kot, zawsze na nogi upadną.

Z Warmji.

— Uroczystość 450-letniej rocznicy urodzin wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika w olsztyńskim gronie towarzystw polskich odbędzie się w niedzielę nadchodzącą o godz. 4 popołudniu. Jak pisaliśmy w onegdajszym numerze »Gazety«, uczcić nam należy genialnego odkrywcę sposobem najuroczystszy, szlachetnym, unikając wszelako napszonej teatralności jako niegodnej postaci Kopernika i nie licującej z naszym położeniem. Tą myślą się kierując ułożyły zarządy miejscowych towarzystw program uroczystości, dzieląc ją na świecką i kościelną. Pierwsza odbędzie się w niedzielę w hotelu International druga nazajutrz w kościele św. Jakuba. Jakim będzie udział w tej uroczystości rodaków z miasta i okolicy, takim będzie sąd i mniemanie o naszego społeczeństwa narodowym i kulturalnym stanie. Tuszymy przeto iż udział będzie bardzo liczny, że stary i młody, bogaty czy ubogi, każdy przybędzie, oddając hold wielkiemu rodakowi i jednocześnie nauce oraz oświacie polskiej i ogólnoludzkiej.

— Pieniądze prowincjonalne po 1000, 500 i 20 marek tracą 5 marca r. b. swoją wartość. Kto posiada takie banknoty, to niech je zmieni do 5 marca na inne. Na miejscu naczelnym tychże pieniędzy w dni napis: »Prowinz Ostpreussen«.

Z Powiśla.

* Sztum. Czytaliśmy w czasie gwiazdkowym krótkie sprawozdania z uroczystości obdarowania działwy w ochronkach lub też dowiadujemy się z ta-

mazurskie nadesłane »Kalendarzowi Królewsko-Prusko ewangelickiemu na rok 1923« przez Mazura p. Karola Beckera z Monków w leckim powiecie. Podałem trzy pieśni. Pan Becker nadesłał 5 pieśni. Podaję więc dwie w naszym piśmie jeszcze nie zamieszczone:

I.

Służyła dziewczyna przy czerwonym dworze,
Wychowała gołąbeczka tam w ciemnej komorze.

Jak go wychowała, drzwiczki uchyliła,
I wleciał gołąbeczek, bo nie zobaczyła.

I wleciał ci on, i usiadł na dębie,
A ona go pięknie prosi: »Dyżu, mój gołąbie!«

»Dyżu, dyżuleczku, o mój gołąbeczku,
A czym ja cię nie kochała, o mój Januleczku?«

»Kochałam ja ciebie jako sama siebie,
A teraz-eś mię opuścił, opuści Bóg ciebie!

Nie ja cię opuścił, lecz twe przyjaciele,
Nie kazali mi ciebie brać, jak ty ich masz wiele.

Siekierka z żelaza, toporzysko z drzewa —
»Powiedźże mi, ma najmilsza, czyli będziesz pewna?«

Razem ci mówiła i rączeczkę dała,
Że ci będę przy ołtarzu szczerą ślubowała.

Siekiereczka tonie, toporzysko brodzi —
»Powiedz, powiedz, ma najmilsza, kto do ciebie chodzi.

»Nie chodzi nikt inszy, tylko ty najmilszy,
Nie wie ojciec ani matka, tylko Bóg najwyższy.

mów naszego pisma o odbytem przedstawieniu dzieciennym w jakiejś ochronce. Są to jednakże niewystarczające wiadomości, bo społeczeństwo nasze, które tak żywo interesuje się rozwojem dzieł, chętnie by usłyszało coś więcej o naszych malcach. — Ponieważ miałam niedawno okazję mówienia z kierowniczkami ochron, dowiedziałam się niektórych szczegółów, które mam zamiar podzielić się z czytelnikami. Prawie wszystkie ochronki mają pomiędzy sobą jednostki wielce uzdolnione, czy to do ryśunków, czy do śpiewu, lub do wierszyków. Niema prawie dziecka, które by nie miało ochoty do wystąpienia ze swą umiejętnością, a śmiałością i pewnością siebie dzieci jest zadziwiająca. Poza to posuszeństwo i karność istnieją wojskowa. Miłe też sprawia wrażenie, gdy jadąc przez wieś w której jest ochronka, każde dziecko kłania się i pochwała Pana Boga. Taki dobry siew, rzucony do młodych serduszek, dobre kiedyś wyda owoce... D.

Z Mazur.

r. Szezytno. Ulubieńcem tutejszej »Ortelsburger Zeitung« jest Dr. Seraphim z Królewca. Zamieszcza to pismo sfałszowane ustępy z »Gazety Olsztyńskiej« podane przez Dr. Seraphima w »Königsberger Allg. Ztg.« Macie jako tłumacza artykułów fałszerza albo zupełnie niezdolnego człowieka. Tłumacz ten to zapewne jakiś zgermanizowany Mazur, który „po polsku nie rozumieje a po niemiecku nie umieje“. Jeżeli z tych tłumaczy orientują się władze, jeżeli się orientuje prokuratorja, natenczas żądamy aby te tłumaczenia były dokładne! Stylu niemieckiego w tłumaczeniach również zaniedbać nie należy. Może być dokładne tłumaczenie i porządny styl niemiecki. Przypatrzcie się więc waszemu tłumaczowi i starajcie się, aby on wam i nam wstydu nie robił.

— W czwartek ubiegły miał tu wykład profesor nacjonalistyczny Krug. Zamiast wykladać np. na temat »der Krug geht so lange zu Wasser, bis er bricht«, starał się przekonać słuchaczy, że dzban polityczny Dr. Cuno będzie zawsze cały, a nawet z glinianego na żelazny się zamieni. Ameryce zarzucił profesor Krug — tchórzostwo. Żądał naturalnie »durchhalten«.

Ruch towarzystw.

Tow. Młodzieży w Olsztynie. Dziś w czwartek o 7-mej wiecz. lekcja śpiewu na obchód kopernikowski w salce hotelu International. Konieczny jest udział każdego członka miejscowego.

»Lufnia« w Olsztynie. Lekcja śpiewu w środę 14 bm. o godz. 8 wiecz. w Internationalu. O liczny udział prosil

Brunszwałd. Zebranie miesięczne Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę, 18 lutego o godzinie 3-ciej w zwykłym lokalu. O liczny udział członków i gości prosil

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Gietrzwałdzie odbędzie się w niedzielę 18 lutego zaraz po niesporach w zwykłym lokalu. O liczny udział członków i gości prosil

Starytarg. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 18 go lutego zaraz po nabożeństwie. O liczny udział prosil

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Ojciec matka nie wie, ale ludzie wiedzą!
Oj, piękna ta para ludzi, co za stołem siedzą!

Siedzą oni, siedzą, pięknie się sprawują
A co na się oczkiem spojrzą, to się pocałują.

II.

Miałem ja szabelkę pięknie malowaną,
Miałem raz dziewczynę z serca ukochaną.

A gdy ja pracowałem południa jednego
To uszła dziewczyna z domeczka mojego.

Oj, kieby ja wiedział, którą dróżką poszła,
Popłynąłbym za nią czołnuszkim bez wiosła!

Oj, żeby ja wiedział, którymi steczkami,
Zastawiłbym ją ją ze złota sieciami!

A wy drobne rybki, co pod wodą gracie,
Powiedźcież mi-o niej, bo wy z nią gadacie.

A ona gdzieś siedzi w ziele cyprysowym,
Rozczesuje włoski grzebiuszczykiem perłowym.

Co grzebiuszczykiem ciśnie, złoty jej włos pryśnie,
Co grzebiuszczykiem targnie, złoty jej włos spadnie.

Hensel Superintendent, renegat mazurski i wróg narodu polskiego zamieszcza owe pieśni w swoim polskim co do języka, a antypolskim co do treści — kalendarzu.

I ten wróg daje znowu dowody, że mazurska pieśń ludowa, to nasza pieśń, to pieśń polska. Swój.